



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący)

SSN Tomasz Demendecki (sprawozdawca)

SSN Marek Dobrowolski

Protokolant starszy inspektor sądowy Anna Rusak

przy udziale Z. K. - Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej
w sprawie lekarza M. M., obwinionego o popełnienie przewinienia zawodowego z art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich w zw. z 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej, po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na rozprawie w dniu 13 grudnia 2023 r. kasacji obrońcy obwinionego od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 16 grudnia 2021 r., sygn. akt [...], utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego [...] z dnia 6 sierpnia 2021 r. w sprawie o sygn. akt [...]

I. uchyla zaskarżone orzeczenie i utrzymane nim w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego [...] z dnia 6 sierpnia 2021 r., sygn. akt [...], i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. art. 112 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich umarza postępowanie;

II. kosztami za postępowanie kasacyjne obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Lek. M. M. został obwiniony o to, że:

w okresie od 2 grudnia 2015 r. do lutego 2017 r. w gabinecie lekarskim w W. przy al. [...], prowadząc diagnostykę i leczenie pacjentki D. K. z powodu bólów i zawrotów głowy, bólów kostno-stawowych, przewlekłego zmęczenia, nieprawidłowo rozpoznał boreliozę, zastosował niezgodnie z aktualną wiedzą medyczną i rekomendacjami Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych dwuletnią antybiotykoterapię, czym naraził pacjentkę na opóźnienie właściwego rozpoznania i niekorzystne działanie leków, tj. popełnienia przewinienia zawodowego z art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej w zw. z art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich.

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Lekarskiego w W. z dnia 6 sierpnia grudnia 2021 r. w sprawie o sygn. akt [...], uznano obwinionego za winnego popełnienia czynu, polegającego na tym, iż obwiniony w okresie od dnia 2 grudnia 2015 r. do lutego 2017 r., w gabinecie lekarskim w W. przy al. [...], prowadząc diagnostykę i leczenie pacjentki p. D. K. z powodu bólów i zawrotów głowy, bólów kostno-stawowych, przewlekłego zmęczenia, nieprawidłowo rozpoznał boreliozę, zastosował niezgodnie z aktualną wiedzą medyczną i rekomendacjami Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych dwuletnią antybiotykoterapię, czym naraził pacjentkę na opóźnienie właściwego rozpoznania i niekorzystne działanie leków, tj. przewinienia zawodowego, stanowiącego naruszenie art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej w zw. z art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich i za to na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich wymierzono obwinionemu karę nagany, obciążając obwinionego kosztami postępowania w sprawie.

Odwołanie od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca obwinionego adw. G. P. oraz obwiniony, którzy zaskarżyli rozstrzygnięcie sądu I instancji w całości. Obrońca obwinionego wniósł o jego zmianę poprzez uniewinnienie obwinionego

bądź uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Obwiniony sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego orzeczenia i jego uniewinnienie.

Orzeczeniem Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 16 grudnia 2021 r., sygn. akt [...], zaskarżone orzeczenie utrzymano w mocy, obciążając kosztami postępowania odwoławczego obwinionego lekarza.

Kasację od orzeczenia sądu II instancji wniósł obrońca obwinionego, zaskarżając je w całości na korzyść obwinionego, podnosząc rażące naruszenie prawa procesowego karnego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

1. art. 6 k.p.k., 133 § 2 k.p.k., 353 § 2 k.p.k., art. 42 § 2, w zw. art. 112 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich i art 78 oraz art. 176 § 1 Konstytucji RP poprzez:

a. przeprowadzenie kontroli odwoławczej z naruszeniem prawa obwinionego do obrony, poprzez nedoręczenie odpisu orzeczenia pierwszej instancji wraz z uzasadnieniem obrońcy obwinionego adw. M. C., przez co obrońca został pozbawiony możliwości odwołania się od orzeczenia Sądu Lekarskiego I instancji;

b. nieuwzględnienie wniosku o odroczenie rozprawy, o której terminie adw. M. C. został zawiadomiony zaledwie na trzy dni przed jej terminem,

2. art. 6 k.p.k. i art. 117 § 2 k.p.k., art. 450 § 3 k.p.k., art. 406 § 1 k.p.k. w zw. art. 112 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, polegające na ograniczeniu obwinionemu prawa do obrony przez przeprowadzenie rozprawy odwoławczej przed Naczelnym Sądem Lekarskim pod nieobecność obrońcy adw. G. P., pomimo, że usprawiedliwił on swoje niestawiennictwo, składając jednocześnie stosowne zaświadczenie oraz wniósł o odroczenie rozprawy przed Naczelnym Sądem Lekarskim i tym samym uniemożliwienie zabrania głosu któremukolwiek z obrońców na rozprawie i wypowiedzenie się w ramach głosów stron;

3. rażącą obrazę prawa materialnego tj. art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej w zw. z art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich poprzez jego błędną interpretację, tj.:

a. błędne uznanie, że rekomendacje Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych są tożsame z pojęciem "aktualnej wiedzy medycznej" - podczas gdy rekomendacje te nie są wiążące i nie determinują pojęcia aktualnej wiedzy medycznej;

b. błędne uznanie, że rekomendacje Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych stanowią wiążący dla lekarzy dokument i brak jest możliwości odstąpienia od wytycznych w nich zawartych, w tym zakresie wskazując, że obowiązkiem lekarza jest posługiwanie się przy leczeniu pacjenta aktualną wiedzą medyczną, przy czym nie ogranicza się ona jedynie do wiedzy krajowej;

c. błędne uznanie, że obwiniony nie przeprowadził prawidłowej diagnostyki w zakresie boreliozy poprzez zlecenie przeprowadzenia wyłącznie testu W.,

d. błędne zdefiniowanie pojęcia "aktualnej wiedzy medycznej" poprzez sklasyfikowanie go przez pryzmat wyłącznie krajowych osiągnięć medycznych,

e. niezbadanie indywidualnie przypadku leczenia pacjentki obwinionego – D. K., a ograniczenie się wyłącznie do oceny jego działania do rekomendacji krajowych, co zaprzecza podstawowym ideom i zasadom funkcjonowania zawodu lekarza;

f. błędne uznanie, że obwiniony wadliwie rozpoznał w grudniu 2015 r. boreliozę u pacjentki D. K., podczas gdy wskazać należy, że:

- badanie W. zlecone przez obwinionego i wynik tego testu z 10.12.2015 r. potwierdza prawidłowo dokonaną diagnozę pacjentki - boreliozę;

- z przeprowadzonego w Szpitalu [...] w 2017 r. testu W. wynika, że pacjentka – D. K. - przebyła boreliozę;

- test W. z dnia 14.01.2017 r. wykonany (przed przyjęciem pacjentki do Szpitala [...] w 10.05.2017 r.) na zlecenie Przychodni [...] potwierdza wyleczenie pacjentki D. K. z boreliozy;

4. naruszenie prawa, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a to obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 64 ust. 4 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich - poprzez ukaranie obwinionego za przewinienie zawodowe - błędną diagnostykę D. K. - określone w art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty i art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej, w sytuacji, gdy zarzucane przewinienie dotyczące diagnostyki pacjentki D. K. miało miejsce 15 grudnia 2015 r. i w chwili orzekania przez Okręgowy Sąd Lekarski w W. oraz

Naczelny Sąd Lekarski upłynął już 5 letni okres karalności czynu, zaś przewinienie zawodowe nie wyczerpywało znamion przestępstwa;

5. naruszenie prawa, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a to obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 64 ust. 4 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich - poprzez ukaranie obwinionego za przewinienie zawodowe - zastosowanie niezgodnego z aktualną wiedzą medyczną i rekomendacjami Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych leczenia dwuletnią antybiotykoterapią D. K. - określone w art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. z 2008 r. Nr 136, poz. 857) i art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej, w sytuacji, gdy dla zarzucanego przewinienia dotyczącego leczenia pacjentki D. K. w okresie od 15 grudnia 2015 r. do 6 sierpnia 2016 r. w chwili orzekania przez Okręgowy Sąd Lekarski w W. oraz Naczelny Sąd Lekarski upłynął już 5 letni okres karalności czynu, zaś przewinienie zawodowe nie wyczerpywało znamion przestępstwa.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca obwinionego wniósł o jego uniewinnienie bądź uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości oraz utrzymanego nim w mocy wyrok sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania lub uchylenie zaskarżonego wyroku Naczelnego Sądu Lekarskiego w całości i umorzenie postępowania ze względu na przedawnienie karalności zarzucanych czynów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wywiedziona przez obrońcę obwinionego kasacja okazała się być skuteczna, doprowadzając do uchylenia zaskarżonego orzeczenia sądu II instancji i utrzymanego nim w mocy rozstrzygnięcia sądu *meriti* oraz umorzenia postępowania wobec wystąpienia ujemnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności zarzucanego obwinionemu czynu.

Weryfikacja przebiegu postępowania odwoławczego i sposobu procedowania sądu *ad quem* - dokonana tak w kontekście podnoszonych w wywiedzionym nadzwyczajnym środku zaskarżenia uchybień, jak i zakresu kontroli kasacyjnej - prowadzi bowiem do uznania, iż w niniejszej sprawie - zasadniczo już na przedpolu postępowania drugoinstancyjnego - doszło do rażącego naruszenia prawa

procesowego związanego z naruszeniem prawa obwinionego do obrony, tj. przepisów wskazanych w pkt. 1 formułowanych zarzutów kasacyjnych oraz - niejako w konsekwencji jego zasadności – uchybień zawartych w pkt. 2, które swą trafnością przesądziły o konieczności orzeczenia reformatoryjnego.

Na wstępie podkreślenia wymaga, iż prawo do obrony, wynikające z art. 6 k.p.k., stanowiące gwarancję o randze konstytucyjnej (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP), jak i traktatowej (art. 6 ust. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2, jak również art. 14 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r.), bezsprzecznie przysługujące obwinionemu również na gruncie korporacyjnego postępowania dyscyplinarnego, stanowi elementarny standard współczesnego procesu, a możliwość prawidłowego korzystania z prawa do obrony - zarówno w znaczeniu materialnym, jak i formalnym - ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia realizacji postulatu rzetelności. Zasada prawa do obrony została przy tym niejako dodatkowo wyszczególniona, gdyż mieści się już w regule ogólnej zawartej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, deklarującej konieczność ustawowej podstawy do jakichkolwiek ograniczeń i ingerencji w sferę każdej z wolności jednostki, zatem odrębne jej ujęcie ocenić należy jako spełniające istotną rolę jako element zasady państwa prawnego (zob. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Tom II, wyd. II, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, art. 42). Zaakcentowania wymaga nadto wymóg relacyjnej wykładni z art. 2 Konstytucji RP, który prowadzi do wniosku, iż przysługuje „wszystkim, przeciwko którym prowadzone jest lub może być prowadzone jakiekolwiek postępowanie o charakterze represyjnym” (zob. M. Florczak-Wątor [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, red. P. Tuleja, Warszawa 2023, art. 42)

Na sądzie rozpoznającym sprawę spoczywa zatem obowiązek weryfikacji, czy *in concreto* występują okoliczności uniemożliwiające realne wykonywanie prawa do obrony. Jeśli takie przeszkody zachodzą, należy zweryfikować, czy sąd powziął środki, które w sposób wystarczający rekompensowały faktyczne ograniczenia

w wykonaniu praw obwinionego (zob. odpowiednio wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 2 listopada 2010 r., Sakhnovskiy przeciwko Rosji).

Prawo do korzystania z pomocy obrońcy od strony normatywnej precyzuje natomiast art. 77 k.p.k., zgodnie z którym oskarżony (odpowiednio w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej: obwiniony) może mieć jednocześnie nie więcej niż trzech obrońców, a przewidziana przez ustawodawcę możliwość ustanowienia trzech obrońców w ramach prawa do obrony obliguje sąd do respektowania tego prawa. Oczywistym jest, że uprawnienie o randze gwarancji konstytucyjnej nie jest ograniczone li tylko do aspektu formalnego, a więc jedynie do ustanowienia obrońcy, lecz ma przede wszystkim aspekt materialny, związany z umocowaniem obrońcy (obrońców) do podejmowania wszelkich czynności procesowych na korzyść obwinionego, w tym m.in. do występowania przed organami procesowymi, przedstawiania swoich racji pisemnie lub ustnie czy też składania wniosków dowodowych. Zaznaczyć należy jednocześnie, iż korzystanie przez oskarżonego z przysługujących mu uprawnień nie może być interpretowane jedynie jako utrudnianie i przewlekanie przez niego postępowania, a słuszne jego postulaty - nawet, gdy nie przynoszą oczekiwanych przez niego rezultatów (np. w zakresie jego inicjatywy dowodowej) - powinny być przez organy procesowe zrealizowane. Zasady rzetelnego procesu oraz równości stron wymagają bowiem, aby uprawnienia, postulaty i wnioski procesowe obrony, jeśli tylko nie wykraczają poza granice racjonalności, były respektowane w stopniu nie mniejszym, aniżeli oskarżyciela (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2010 r., sygn. akt V KK 247/09, LEX nr 843990).

Mając w polu widzenia szczególną zatem doniosłość zasady prawa do obrony w pełni zgodzić należy się z autorem kasacji, iż na kanwie rozpoznawanej sprawy doszło do jego zasadniczo kilkukrotnego rażącego naruszenia, gdyż nierespektowanie powyższego standardu proceduralnego przyjęło postać zarówno niedoręczenia odpisu orzeczenia sądu pierwszej instancji jednemu z ustanowionych w sprawie obrońców (doprowadzającego do pozbawienia go możliwości wniesienia odwołania), jak i nieprawidłowego zawiadomienia jednego z jego obrońców o terminie rozprawy odwoławczej (tj. zaledwie na trzy dni przed rozprawą) oraz nieuwzględnienia postulowanego przez obu obrońców wniosku o jej odroczenie,

które skutkowało uniemożliwieniem podejmowania czynności obrończych na rozprawie odwoławczej któremukolwiek z nich.

Weryfikacja przebiegu postępowania wskazuje, iż w dniu 13 sierpnia 2021 roku obrońca obwinionego adw. M. C., za pośrednictwem operatora pocztowego wniósł o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia z dnia 6 sierpnia 2021 roku oraz o jego doręczenie na adres kancelarii. W dniu 17 września 2021 roku, listonosz pozostawił w skrzynce pocztowej kancelarii obrońcy zawiadomienie (awizo). Wobec faktu, iż kancelaria obrońcy nie otrzymała zawiadomienia powtórnego, dokonano weryfikacji statusu przesyłki, zgodnie z którym awizo powtórne zostało wystawione w dniu 27 września 2021 roku, a zatem przesyłka powinna pozostawać do odbioru do dnia 4 października 2021 roku. W tym dniu obrońca obwinionego podjął zatem próbę odebrania przesyłki w urzędzie pocztowym, jednak otrzymał informację, iż przesyłka została już odesłana, wskutek czego nie sposób przyjąć, iż zmaterializowały się przesłanki umożliwiające przyjęcie prawidłowości doręczenia zastępczego (art. 133 § 2 k.p.k.). Jak wynika natomiast z odpowiedzi na reklamację obrońcy obwinionego z dnia 19 października 2021 roku (k. 682), której treść sąd odwoławczy z niezrozumiałych przyczyn zinterpretował jako potwierdzające prawidłowość doręczenia, przesyłka nie została nadana na zasadach właściwych dla przesyłek sądowych, lecz zwykłych przesyłek rejestrowanych, gdyż jej nadawcą przesyłki nie był Okręgowy Sąd Lekarski, a Okręgowa Izba Lekarska.

Analiza akt sprawy wskazuje przy tym, iż mimo powtórnego wniosku obrońcy o prawidłowe doręczenie orzeczenia pierwszoinstancyjnego wraz z uzasadnieniem i sygnalizowania zaistniałej nieprawidłowości, powyższe nie zostało mu jednak doręczone, co uniemożliwiło mu wniesienie odwołania, doprowadzając tym samym do wadliwości postępowania odwoławczego od samego już jego początku. Z oczywistych względów nie sposób przy tym przyznać słuszności sądowi odwoławczemu w dowolnym wręcz twierdzeniu, iż obrońca obwinionego mógł zapoznać się z treścią uzasadnienia dzięki jego skutecznemu doręczeniu, drugiemu z ustanowionych przez niego obrońców, jak i nie znajduje - jako nieakceptowalny - jakichkolwiek podstaw do aprobaty wyrażony przez sąd *ad quem* pogląd, że obrońca winien podjąć próbę odebrania przesyłki „wcześniej”. Adresat przesyłki ma bowiem prawo podjąć próbę odebrania pocztowego awizo w dowolnie wybranym dniu

ustawowo zagwarantowanego mu terminu. Każdy z powołanych obrońców może natomiast prowadzić całą obronę w sposób samodzielny, a z samego faktu ustanowienia przez obwinionego kilku, nie sposób domniemywać, iż doszło między nimi do wewnętrznego podziału ról w zakresie czynności obrończych. Zgodzić należy się nadto z autorem kasacji, iż przepisy o doręczeniach oraz zawiadomieniach o terminach rozpraw pełnią funkcję gwarancyjną i dostatecznie jasno statuuje zasady oraz terminy dokonywania powyższych czynności, wobec czego bez znaczenia pozostaje, czy adw. M. C., miał możliwość zapoznać się z uzasadnieniem sądu w ramach wewnętrznej komunikacji z innym obrońcą.

Słusznie w wywiedzionej kasacji podniesiono również, iż obrońca obwinionego adw. M. C. nie został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy odwoławczej, gdyż otrzymał powiadomienie o jej terminie dopiero w dniu 13 grudnia 2021 roku (k. 181), tj. zaledwie na 3 dni przed terminem rozprawy odwoławczej, co czyni wbrew dyspozycji art. 353 k.p.k. Obrońca obwinionego, jako prawidłowo umocowany i mieszczący się w ramach limitu określonego w art. 77 k.p.k., był osobą uprawnioną do wzięcia udziału w czynności procesowej w rozumieniu art. 117 § 1 k.p.k., przy czym wynikający z uprzednio powołanego przepisu standard nie ogranicza się do poziomu wysłania zawiadomienia o rozprawie. Podkreślić należy, iż udział obrońcy w rozprawie ma charakter gwarancyjny i obejmuje zarówno uczestnictwo tak na rozprawie przed sądem pierwszoinstancyjnym, jak i rozprawie przed sądem odwoławczym, przy czym w orzecznictwie wyraźnie zaznacza się rażący charakter naruszenia przepisów związanych z powiadamianiem obrońców o terminach czynności procesowych i konieczność dążenia do zapewnienia ich obecności, jak również istotny wpływ uchybień w tym zakresie na treść rozstrzygnięcia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2011 r., II KK 18/07, OSNwSK 2009/1/69, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2015 r., V KK 33/15, LEX nr 1653778). Zaistniały w niniejszej sprawie układ sytuacyjny prowadzi tym samym do wniosku, iż sąd II instancji - w warunkach pełnego respektowania prawa obwinionego do obrony - nie powinien prowadzić rozprawy. Treść art. 353 § 2 k.p.k. jest bowiem jednoznaczna i jasno wskazuje, że w razie niezachowania co najmniej siedmiodniowego terminu w stosunku do oskarżonego lub jego obrońcy, rozprawa na wniosek zgłoszony przed rozpoczęciem przewodu sądowego ulega odroczeniu.

Zaznaczenia wymaga przy tym, że „posłużenie się w redakcji tej normy trybem oznajmującym powoduje, że stwierdzenie omawianej wadliwości zawiadomienia skutkuje odroczeniem rozprawy (także z mocy art. 458 k.p.k. odwoławczej), a sąd nie jest upoważniony do formułowania w tym zakresie jakichkolwiek dodatkowych warunków pozaustawowych” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2021 r., III KK 103/21, LEX nr 3245277).

Na gruncie rozpoznawanej sprawy prawo obwinionego do obrony niewątpliwie obejmowało reprezentację na rozprawie w postępowaniu odwoławczym, niezależnie od tego, że postępowanie odwoławcze ma w znacznej mierze charakter pisemny, wynikający z temporalnego ograniczenia prawa do stawiania zarzutów we wnoszonym odwołaniu, przy czym gwarancja ta ma szczególnie doniosły charakter z uwagi na szerokie możliwości prowadzenia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy oraz możliwości wydawania orzeczeń reformatoryjnych (art. 437 § 2 k.p.k., art. 452 § 2 i 3 k.p.k., art. 454 § 1 k.p.k.). W powyższym układzie sytuacyjnym brak uwzględnienia wniosku o odroczenie terminu rozprawy odwoławczej - formułowanego również przez drugiego z obrońców - finalnie doprowadził zatem do faktycznego pozbawienia obwinionego reprezentacji przed sądem II instancji, uniemożliwiając mu realne korzystanie z przysługującej mu gwarancji w postaci prawa do obrony.

Zarzuty sformułowane w pkt. 1 i 2 wywiedzionej kasacji - jako w pełni trafne - determinowały zatem kierunek rozstrzygnięcia i konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia oraz utrzymania nim w mocy orzeczenia sądu I instancji.

Zważając na powyższe, Sąd Najwyższy za bezprzedmiotowe uznał w konsekwencji rozpoznanie zarzutów kasacyjnych podnoszonych w pkt. 4 i 5 (art. 436 k.p.k.). Poczyniona natomiast analiza zarzutu podniesionego w pkt. 3 wywiedzionej kasacji nie prowadzi do wniosku, iż w niniejszej sprawie istnieją podstawy pozwalające uznać skazanie obwinionego za oczywiście niesłuszne (co prowadzić by musiało do uniewinnienia przez Sąd Najwyższy).

Sąd Najwyższy nie mógł jednakże przekazać tej sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym z uwagi na wystąpienie ujemnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności. Zgodnie bowiem z art. 64 ust. 3 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich karalność przewinienia

zawodowego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 5 lat. Mając zatem na uwadze datę końcową czynu obwinionego (tj. luty 2017 r.), dokonując prostego zestawienia dat w kontekście uprzednio powołanego terminu przedawnienia, Sąd Najwyższy na mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 112 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich umorzył postępowanie w sprawie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

[M. T.]

[ms]